CZĘŚĆ XXIII. № 24. ROK 12. (1841).

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA.

KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Gräfe; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjném; w Wilnie w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna* w Rossyi z pocztą a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. *Półroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Gräfe-*Roczna*, 45 rubli assygn. *Półroczna*, 25 rub. assyg. Dla Królestwa Polskiego *Roczna*, 53 rubli assygn. *Półroczna*, 28 rub. ass.

PIĄTEK, 28 Marca / 9 Kwietnia.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg 27 Marca / 8 Kwietnia.

— Przez rozkaz dzienny Cesarski z dnia 14 Marca Dowodzca pułku Kostromskiego strzelców Jenerał-major *Szczetinin* mianowany Dowodzcą 4 brygady 23 dywizyi pieszej na miejsce Jenerał-majora *Beznosikow*, który dla słabości zdrowia otrzymuje dymisyą z mundurem.

— Przez Reskrypt Cesarski z d. 13 Marca, mianowany kawalerem orderu Św. Anny 1 klassy Vice-Dyrektor Departamentu Kommisaryatskiego ministerstwa wojny, Rz. R. St. *Kaloszyn*.

— Z liczby wybranych przez szlachtę Kandydatów N. Pan raczył zatwierdzić Marszałkiem Gubernijalnym Witebskim, Radzcę Dworu hrabię *Borcha*.

UKAZY RZĄDZĄCEGO SENATU.

1) *4 Marca.* Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. Cesarza dnia 10 Stycznia Zdania Rady Państwa o wyznaczeniu z summ szlacheckich gaży członkom Komisyj ustanowionych do rewizyi czynności Zgromadzeń Deputatskich i o zrównaniu tej służby z obowiąskami od wyborów szlachty zależącemi. Rada Państwa przy tem zastrzegła aby czynności tych Komisyj w ciągu lat trzech były ukończone.

2) *11 tegoż m.* Z ogłoszeniem potwierdzonej przez N. Cesarza dnia 19 Lutego nowej organizacyi Kancelaryi Sekretarza Stanu przyjmującego prośby do Tronu podawane. Kancelarya ta otrzymuje przywileje przybocznej Cesarskiej Kancelaryi, zarządza nią Dyrektor pod bezpośrednią wiedzą Sekretarza Stanu.

14) *28 Lutego.* Z ogłoszeniem roskazu N. Cesarza aby włóczęgi wyglądający nie starszemi nad lat 20 przy zupełnej zdatności do służby frontowej, odsyłani byli wprost do wojska, inni zaś mają wprzód odbyć probę w rotach aresztantów fortecowych.

4) *13 Marca.* Z ogłoszeniem potwierdzonej przez N. Cesarza d. 26 Stycz. b. r. ustawy o brygadzie konnej artyllery w Orenburskiem kozackiem wojsku.

5) *12 tegoż m.* Z ogłoszeniem potwierdzonej przez N. Cesarza d. 18 Lutego b. r. opinii Komitetu Ministrów o dozwoleniu najmowania się za rekrutów włościanom skarbowym i swobodnym rolnikom, tudzież o ustępowaniu wzajemnem między niemi kwitów rekrutskich.

6) *tegoż dnia.* Z ogłoszeniem potwierdzonej przez N. Cesarza 22 Lut. Ustawy o powinności kwaterunkowej w mieście Rostowie w gubernii Jarosławskiej.

7) *tegoż dnia.* Z ogłoszeniem potwierdzonej przez N. Cesarza d. 8 Lutego ustawy o urządzeniu gubernijalnego miasta Tyflisu.

8) *17 tegoż m.* Z zaleceniem, aby stosownie do woli N. Cesarza włóczęgi i ludzie skazywani za mniejszej wagi przestępstwa z gubernij Ołoneckiej i Wołogodskiej, odsyłani byli do roty cywilnych aresztantów w Archangelsku.

— Gazeta Senacka ogłosiła przywilej dziesięcioletni wydany mieszczaninowi Ekaterynburskiemu Grzegorzowi Priwałow, na wynalezioną przezeń machinę do przemywania złota.

— Na przedstawienie P. Ministra Oświecenia o zaprowadzeniu w roku 1841 pierwszej klassy nauk Medycznych przy Uniwersytecie św. Włodzimierza, N. Cesarz Jmć raczył rozkazać:

1.) Mianować do tego Uniwersytetu na pierwszy rok

Professora Anatomii i do pomocy jemu Prozektora i Pomocnika Prozektora. Dalsze zaś przedmioty kursu Pierwszego, mianowicie Nauki Przyrodzenia, mogą być słuchane przez studentów Medycznych razem ze studentami II oddziału Fakultetu Filozoficznego, do professorów tego oddziału, zaś dawanie Encyklopedyi i Metodologii Medycznej będzie poruczone na pierwszy początek Prozektorowi.

2.) Instytut Studentów medycznych na koszcie skarbowym tudzież zbiory preparatów anatomicznych z Audytoryą pomieścić w domach najętych do czasu zbudowania gmachów Uniwersytetskich.

3.) Do liczby uczniów Medycznych na koszcie skarbowym która, na pierwszy raz ogranicza się do 20, wybrać celujących studentów, i uczniów którzy ukonczyli kurs Gymnazyalny, a zapragną oddać się sztuce lekarskiej.

4.) Summę potrzebną na utrzymanie pierwszego medycznego kursu i medycznego instytutu w 18$\frac{41}{42}$ roku Akademicznym pobrać z pozostałości od summy etatowej, assygnowanej na Akademiję Medyczno-chirurgiczną Wileńską.

5) Wydatki, potrzebne na przewoz z Wilna do Kijowa Biblioteki, Gabinetów i innych przynależytości Akademii, tudzież pierwsze wydatki zaprowadzenia Medycznego kursu Medycznego Instytutu na 20 uczniów, załatwić również z pozostałości summy Akademicznej.

— W gubernii Kijowskiej ustanowiony został trzeci okręg zarządu Dóbr Państwa, pod nazwaniem Skwirskiego, którego miejscem środkowym naznaczone jest miasto Skwira.

— Drugi Departament Dóbr Państwa ogłasza, że w gubernijach Mińskiej, Grodzieńskiej i Wileńskiej postanowiono oddać skarbowe majątki od 1 Stycznia 1842 w bezrachunkową (безотчетная) administracyą na lat dwanaście, za opłatą całkowitego dochodu według nowosporządzonych lustracyjnych inwentarzy na zasadzie prawideł postanowionych w artykułach 338—346 zatwierdzonej przez N. Cesarza 28 Grudnia 1839 roku Ustawy o zarządzie dóbr Państwa w gubernijach Zachodnich i w projekcie kontraktu, tudzież szczególnych warunków, które będą we względzie każdego majątku objawione oddzielnie w Izbach Dóbr Państwa. Gdy zaś na mocy pomienionych prawideł w wyborze do zarządu administracyjnego daje się pierwszeństwo zasłużonym cywilnym i wojskowym urzędnikom, tudzież godnym zaufania obywatelom, przeto osoby takowe, życzące wziąść w administracyą którykolwiek z takowych majątków, mają stawić się w tym celu we Wrześniu 1841 roku w Izbach, w okręgu których dobra są położone i złożyć o swojej wiarogodności (благонадежности) świadectwo Naczelnika gubernii, gdzie mają stały pobyt a prócz tego: urzędnicy zostający w służbie, swoje stany służby (формулярные списки), dymisyonowani attestaty, zaś nieurzędujący szlachta, zaletne świadectwa Marszałków Gubernijalnych.

O ustanowieniu poczty po powiatach do rozsyłania prywatnej korrespondencyi.

«Częste komunikacye między sobą różnych osób w jednym powiecie mieszkających połączone częstokroć bywają z wielkiemi niedogodnościami, tak z powodu odległości jak i potrzeby rozsyłania razem kilku posłańców w różne strony, do czego zwykle używani być muszą ludzie potrzebni dla domowych i wiejskich zatrudnień.

Niedogodności te niemogą być uprzątnione inaczej jak za pomocą ustanowienia poczty rozsyłającej po powiatach, i skoncentrowania prywatnych korrespondencyj przy kantorze pocztowym w powiatowem mieście będącym. Ustanowienie takowej poczty mając cel widocznie ogólnego pożytku, zapewni wydziałowi pocztowemu nową gałęź dochodu i nie będzie wymagało oddzielnych wydatków, prócz chyba na powiększenie gaży urzędnikom pocztowym, w celu wynagrodzenia ich za zatrudnienia, które dotąd nie należały do ich obowiązków.

Każdy obywatel, stale mieszkający w swojej wsi, ma prawie cotygodniowe stosunki z kantorem pocztowym, tak dla oddania pism i posyłek na pocztę, jak i dla ich odbierania. Ztąd gdy otwarte będzie po kantorach przyjmowanie listów korrespondencyi powiatowej, każdy będzie miał dogodność posyłać listy swoje przez tęż okazyą do osób w powiecie mieszkających i chętnie zapłaci ilość, jaka będzie naznaczona za zachowanie jego listów na poczcie do czasu zdarzonej okazyi odesłania ich według adresu do osób, kiedy posłańce ich przyjadą na pocztę.

Ustawa w duchu tego nowego zaprowadzenia powszechnej pożyteczności, ułożona przez P. *Siemiczow*, rozpatrzona w Radzie Głównego Zwierzchnika Departamentu pocztowego, zatwierdzona została przez Xiążęcia Jmci, i zaczyna się wprowadzać na probę, na pierwszy raz bez opłaty, z czasem zaś kiedy projektowane przez P. Siemiczow urządzenie okaże się dla ruchu korrespondencyi pożytecznem i w widokach skarbowych dogodném, będzie pobierana opłata po 3 kop. srebrem od każdego listu, przesyłającego się obywatelom mieszkającym w jednym powiecie, przez wzajemnych ich posłańców. Za listy zaś adresowane z jednego powiatu do drugiego, opłata powinna być brana według taxy pocztowej, na mocy istnących prawideł, stosownie do wagi listów. Odtąd prywatne korrespondencye między obywatelami nie będą im przesyłane przez pocztyljonów jadących z pocztą, ani przez pocztarzy.»

— Na mocy Najwyżej zatwierdzonego 8 Marca 1832 roku Zdania Komitetu PP. Ministrów Naczelna Zwierzchność Pocztowa ogłasza, że w Ustawie Najwyżej zatwierdzonej 22 Października 1830, urządzającej wydział pocztowy, co do wyprawiania przez pocztę posyłek, postanowiono prawidła następne:

§ 6. Przy przyjmowaniu i wydawaniu posyłek czuwać aby do nich niebyły wkładane pieniądze, listy, płyny, pomarańcze, cytryny, bałyki i t. p. proch, kapsułki, lub

inne palne materye, których przesyłanie pocztą jest zabronione.

w § 7. Posyłek nie otwierać, chyba w razie podejrzenia o znajdowaniu się w nich pomienionych przedmiotów.

w § 9. Jeżeli przy obejrzeniu posyłki okażą się pieniądze, takowe konfiskować, i względem nich stosować się do przepisów 4 §, to jest czwartą część oddawać temu kto je odkrył, a trzy części zabierać na Skarb; jeżeli zaś znajdą się listy, uzyskiwać za nie po rublu od zołotnika, czyli po trzy ruble od łota, gdy zaś odbierający zrzecze się listów, zwracać takowe uzyskanie na oddawcę.

w § 10. Jeżeli znalezione będą w posyłce płynne rzeczy, pomarańcze, cytryny, bałyki, proch, kapsułki czyli pistony lub inne palne materye, których przesyłanie pocztą jest zabronione, te również mają być konfiskowane, z uzyskaniem oraz po trzy ruble za każdy łót całej wagi posyłki na rzecz Skarbu i nadto posyłający obowiązanym będzie wynagrodzić, za wyrokiem sądowym, wszelkie szkody, jakie mogą się zdarzyć w posyłkach innych osób z jego winy.

— Policya Petersburska obwieszcza, że kobieta, która leczyła za pomocą 200 rublowych assygnat, (patrz numer 21) została schwytana. Jest to wieśniaczka gubernii Nowgorodzkiej, poddana P. Miller. Policya wzywa osoby leczone metodą jej wynalazku do przedstawienia skarg swoich.

— Przybyli do Petersburga 23 Marca z Warszawy, Poseł nadzw. przy Dworze Austryackim, Rzecz. Radzca Tajny *Tatiszczew*, z Kijowa, tameczny gubernijalny Marszałek szlachty, Radzca Tajny hrabia *Tyszkiewicz*.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

TURCYA. *Konstantynopol*, *2 Marca*. Podług ostatnich nowin z Dardanellów, większa część floty Ottomańskiej weszła do tej ciaśniny 1 Marca.

P. Baron Lieven, pułkownik gwardyi i adjutant Cesarza Jmci Wszech Rossyj, który, jak wiadomo, posłany był dla naradzenia się z Sułtanem o liczbie wojska lądowego i morskiego, jakie Cesarz Jmć miał dać w rozrządzenie Porty w razie gdyby Ibrahim pasza był się posunął ku stolicy, 25 zeszłego m. miał posłuchanie pożegnania. P. Titow, sprawujący interessa Rossyi i P. Stark, kapitan, który towarzyszył Panu Lieven w missyi, znajdowali się wraz z nim na tém posłuchaniu. Sułtan przy tej okoliczności nadał P. Lieven Niczan jenerała brygady, a P. Stark majora.

Sułtan, będąc 26 Lutego w meczecie zasłabł; przypisują to zaziębieniu.

Znaczne odmiany zaszły w tutejszym Rządzie; celniejszą jest że Hassib-pasza, dotychczasowy Prezydent Rady Państwa, tymczasowo został usuniony; miejsce jego zajął minister Skarbu Hadži-Saib-pasza, a tego ostatniego defterdar Syryi Muza-Safweti-Effendi z tytułem muszira i paszy.

5 Marca. Pakiebot parowy turecki *Peiki Szewket* przywiozł W. Wezyrowi list od Mehemeta-Ali, którym ten ostatni, w interesie samej Porty, zwraca uwagę na niektóre miejsca firmanu Sułtańskiego i prosi o ich wyjaśnienie, zresztą wyrażając się z największą uległością we względzie rozporządzeń tego aktu. Nota, podana w Londynie 30 Stycznia posłowi tureckiemu Szekib effendi wspólnie od umocowanych Austryi, W. Brytanii, Pruss i Rossyi, przywieziona została do Konstantynopola statkiem parowym *the Cyclope*. Nota ta, niezgadzająca się na niektóre punkta firmanu Sułtańskiego, tyczące się dziedzictwa paszaliku Egyptskiego, da miejsce pewnym, dającym się przewidywać modyfikacyom w postanowieniach tego firmanu.

Londyn, *20 Marca*. Podług urzędowych wiadomości złożonych parlamentowi, w ciągu pierwszych trzech miesięcy 1840 roku, w Anglii i xięztwie Wallii odebrało wsparcia od Rządu 1,201,344 ubogich.

— Wyprawa na Niger, dla której trzy okręty są zebrane w Woolwich, wyjdzie pod żagle w pierwszych dniach Kwietnia. Na każdym statku jest po 15 negrów; ci ludzie bowiem wytrwalsi są od europejczyków w trudach żeglugi międzyzwrotnikowej.

— Odebrano wiadomości od wyprawy która pod wodzą Kapitana James Clark-Ross wysłana była przed 18 miesięcy ku biegunowi południowemu w celu czynienia odkryć, doświadczeń magnetycznych i oznaczenia z większą pewnością położenia tegoż bieguna. Wyprawa ta złożona z okrętów *Erebus* i *the Terror*. Pierwszą staryą do doświadczeń magnetycznych była Madeira. Wyprawa zatrzymała się tam przez dni kilka. Ztamtąd udała się na św. Helenę i przylądek Dobrej Nadziei. Zbudowano obserwatorya na różnych punktach i zostawiono tam biegłych oficerów. Wyprawa zwiedziła potém ziemię Kerguelen, gdzie czyniono były doświadczenia z magnesem równie jak i w Sabina. W połowie Sierpnia wyprawa szczęśliwie stanęła w Hobart Town, w ziemi van Diemen. Tam wystawiono również obserwatorium magnetyczne. Wyprawa wypłynęła w dalszą podróż 26 Paźdz. Kapitan Ross jest synowcem znanego polarnego podróżnika sira John'a Ross; on to w 1831 roku zatknął flagę angielską w bliskości bieguna północnego; w podróżach arktycznych ze stryjem swoim i kapitanem Parry przepędził ośm zim i czternaście pór letnich; nikomu więc właściwiej nad niego wyprawa niniejsza nie mogła być polecona.

— Piszą z Tchusan, 6 Listop. 1840: «Wódz naczelny armii oznajmił armii należącej do wyprawy że zawarte zostało zawieszenie broni między nim a komisarzem Cesarskim, na czas trwania toczących się układów. Warunki rozejmu są, że żadna ze stron niepowinna wychodzić za wskazane granice, i że stosunki z mieszkańcami niemają dla tego być przerwane. Dowodzca wzywa tak żołnierzy, jako i inne osoby należące do wyprawy, lub zwiedzające wyspy w innym charakterze, do najściślejszego zachowania tych warunków i winszuje sobie że wkrótce stosunki ściślej przyjazne, otworzone zostaną z Chinami.

Paryż 22 Marca. Monitor zawiera długi spis członków izby parow, którzy mają mówić za lub przeciw projektowi obwarowania Paryża tak w rozprawach ogólnych, które się rozpoczną w przyszły Wtorek, jako i w rozprawach nad artykułami.

W izbie deputowanych na posiedzeniu 18 b. m. rozmaite projekta do praw były złożone, między innemi o pensyach cywilnych, o zaprowadzeniu między Marsyliją i Alexandryą sześciu statków parowych dla regularnej komunikacyi i trzech takichże w tymże celu między Marsylią i Korsyką, nakoniec o założeniu drogi żelaznej między Paryżem i Meaux.

P. Bignon rozdał członkom swoje drukowane zdanie sprawy o kredytach nadzwyczajnych 1841 roku, wynoszących przeszło 176,000,000 fr. żądanych przez byłe ministerstwo na uzbrojenia. Raport ten poprzedza wykaz stanu finansów krajowych, którego wypadkiem ogólnym jest, że zliczając w jedno wszystkie deficita jakie idą przez budżety od roku 1833 do 1842, w tym ostatnim roku, z żądanym kredytem będzie deficit na ogromną summę 1.153,974,896 franków, prócz osobno potrzebnych 63,300,000 frank. na umorzenie długu Państwa. Na pokrycie tego niedostatku nie obmyślano jeszcze żadnego źródła.

Mimo to komisya, w imieniu której P. Bignon zdaje sprawę, nie proponuje zmniejszenia w liczbie wojska i dział, zamierzonej przez byłe ministerstwo, raz dla tego że trzebaby w razie przeciwnym rozpuścić 1200 oficerów, powtóre, że nowe ministerstwo wojny spodziewa się pożytecznie użyć całą tę armiją. Wiadomo że uzbrojenia zamierzone w roku 1840 obejmowały 493,671 ludzi i 112,774 koni dla armii lądowej, i 225 statków zbrojnych ze 46,418 marynarzy i żołnierzy morskich dla floty, która nadto ma 19,910 ludzi piechoty i artyleryi przy arsenałach, na straż wybrzeży i w koloniach.

Co do kredytu 5,450,000 fr. na sporządzenie 152,000 nowych strzelb, komisya wyraziła się z surowością, wykazując że Francya ma już gotowych 1,771,311 strzelb w dobrym stanie po magazynach i w ręku żołnierzy i nadto 850,876 w ręku gwardyi narodowej. Nie proponuje jednak zmniejszenia jak tylko co do summy pozostałej od zareczeń jakie dawne ministerstwo dało fabrykantom w zawartych już umowach.

Co do liczby 2445 dział przez dawne ministerstwo żądanej, komisya znajdując się mniej ściśnioną zmierza zmniejszyć ją do 1333. W ogóle oszczędność proponowana na kredycie dla ministerstwa wojny w kraju wynosi 23,000,000 franków. Na ten rok komisya utrzymuje liczbę wojska w Algeryi, wynoszącą 65,000 ludzi i 11,500 koni, nie licząc 3500 wojska posiłkowego z krajowców.

W budżecie marynarki komisya proponuje oszczędzić 2,000,000 fr. na artykułach podrzędnych i kończy swoje sprawozdanie utrzymując art. 7, upoważniający ministra Skarbu do wypuszczenia Bonów Skarbu i do użycia kapitałów zapasnych umorzenia na pokrycie deficitu.

Od czasu bankructwa P. Lehon znaczne summy zdjęte zostały od Notaryuszów przez różne osoby; które użyły ich na kupno papierów publicznych, czem się tłumaczy dobry stan kursu tych papierów w dniach ostatnich."

— Gazeta *le libéral du Nord* opowiada następny wypadek żdarzony w Lille, z magnetystą Laurent który był wielu łatwowiernych znalazł. «1 Marca (czemu nie, 1 Kwietnia) P. Laurent ogłosił posiedzenie publiczne, na rzecz ubogich, na którym niejaka panna Prudence, namagnetyzowana, miała grać w karty z zawiązanemi oczami. Zebrało się wiele osób; magnetysta podług zwyczaju zaprosił jednego z obecnych lekarzy, ażeby sam przywiązał na oczy panny Prudence zasłonę z kitajki; lekarz odmówił rzekłszy że sam potém pokaże sztukę niemniej zadziwiającą jak i P. Laurent. Obudziło to ciekawość powszechną. Panna z zawiązanemi oczami odegrała swoję partyą z doskonałem jasnowidzeniem. Wtenczas lekarz zaproponował P. Laurent zasłonić oczy pacyentki rękami, na co się ten niezgodził, obudził ją i uprowadził z sobą wśród wrzawy. Wtenczas doktor bez żadnych manipulacyj magnetycznych natarł oliwą powieki jednego młodego człowieka i zawiązał mu oczy kitajką, jak były zawiązane pannie Prudencyi, i ten tak dobrze widział swoje karty jak i jasnowidząca, albowiem oliwa namaściwszy kitajkę w miejscach gdzie ta do oczu przystawała, uczyniła ją przejrzystą. Stronnicy P. Laurent oczekiwali jeszcze na objaśnienie jakie był zapowiedział, ale ten szarlatan tymczasem wymknął się ze swemi wspólnikami i wsiadłszy do dyliżausu udał się niewiadomo dokąd.

Hiszpanija. Gazeta Paryska *le Constitutionnel* najmocniej zbija pogłoskę która się była rozeszła, jakoby Rząd Hiszpański wydzielił część ziemi na wyspach Filippińskich pewnej kompanii angielskiej na uprawę opjum.

Bruxella 22 Marca. Wiadomo że przed kilku dniami Senat Belgijski uchwalił wielką większością adres do króla naganiający czynności ministrow i proszący o mianowanie nowego gabinetu. Stronnictwa są w wielkim ruchu z tego nadzwyczajnego środka; izba deputowanych w oczekiwaniu wypadku zawiesiła swoje posiedzenia. Król oświadczył iż wezmie adres na uwagę; wieść o utworzeniu nowego gabinetu pod prezydencyą P. Nothomb nabiera coraz więcej podobieństwa do prawdy. Tym czasem władze czynne przedsiębiorą środki ku utrzymaniu spokojności w stolicy.

Koblentz 22 Marca. Dziś o 6 godzinie, 34 minucie zrana dało się tu czuć wstrząśnienie ziemi trwające około sekundy, z mocnym hukiem; kierunek jego był od północo-wschodu na południowo-zachod, tak zaś było silne że sprzęty w domach z miejsc się swoich pozsuwały, inne wywrócone zostały i jeden komin się zawalił. W powietrzu panowała największa cisza; barometr nic nadzwyczajnego niepokazywał; niebo było pokryte obłokami; było 8 stopni ciepła. Na rzekach Mozelli i Lahn toż wsrząśnienie mocno czuć się dało. Sternik parowego statku *Prince Royal*

twierdzi że o północy, w części wulkanicznej gór Brohl widział massę błękitnawą, ognistą, która zwielkim blaskiem szybko wzniosła się do pewnej wysokości i potém na toż miejsce opadła.

Neapol. Trzęsienie ziemi które się tu dało czuć 21go Lutego rozciągnęło się do Chieti, Lanciano, Sulmone, Larino, Potenza, Foggio i Salerny. Mieszkańcy przerażeni zostali strachem ale ten fenomen niezrządził szkód znacznych nigdzie prócz stolicy, gdzie kilka domów i kościół kollegialny San Marco in Camis zawaliły się i pewna liczba ludzi zginęła.

NAJPOZNIEJSZE WIADOMOŚCI.

Belgija. *Bruxella 25 Marca.* Wczora przy końcu posiedzenia Senat odroczył się na czas nieograniczony. Jeden dziennik twierdzi, że gdy P. Nothomb nie powiodło się złożyć gabinetu pośredniczego, izby mają być rozpuszczone. Krok uczyniony przez Senat powszechnie jest naganiany; izby handlowe po wielu miastach oświadczyły się przeciw zmianie ministrów. W Bruxelli, Liège, Gand, panuje wielkie poruszenie umysłów. Podług ostatnich depeszy, po 28 Marca przesilenie ministeryalne nie było jeszcze rozwiązane.

Turcya. Nowiny z Konstantynopola dochodzą do 10 Marca. 5 i 6 miały miejsce posiedzenia dywanu gdzie rozważane były przełożenia Mehemeta Ali; nic jeszcze nie wiadomo o wypadku narad — Dywizya Anglo-austryacka, która stała przed Beyrouth, odpłynęła z tamtąd i 1 Marca weszła do zatoki Marmorizza. Syrya zupełnie już jest opuszczona przez wojska egyptskie—od 18 Lutego główna kwatera turecka przeniesiona do Beyruth.

Paryż 25 Marca. Przedwczora rozpoczęły się rozprawy w izbie parów nad projektem obwarowania Paryża. Mimo to iż to zagadnienie może się uważać za całkowicie wyczerpane przez wszystko co o niem było mówione w izbie deputowanych i przez niezliczone broszury wyszłe w tym przedmiocie, niemniej jednak rozprawy potrwają do przyszłego tygodnia dla wielkiej liczby zapisanych mowców. Wszakże nikt nie wątpi o wypadku, i projekt ministeryalny przejdzie zapewne większością 20 do 30 głosów.

Izba deputowanych zajmuje się prawem o własności literackiej.

Przed sąd kryminalny powołany został redaktor dziennika *la France* za obrazę osoby Królewskiej przez artykuł wydany w numerze 24 Stycznia pod tytułem: *Osobista polityka Ludwika Filippa, wytłumaczona przez niego samego* i za umieszczenie trzech listów przypisywanych Królowi. Sąd uwolnił redaktora od winy. — Ogłoszona została następna depesza telegraficzna: «*Marsylia, 24 Marca. Prefekt ujścia Rodanu do P. Ministra Spraw Wewnętrznych.* Burzyciele, należący do najniższej klassy ludu kusili się tej nocy zakłócić spokojność, władza miała się na ostróżności. 12 do 15 ludzi z bronią i ładunkami zatrzymano. Śledztwo toczy się; wszystko jest zupełnie spokojne.»

Londyn, 26 Marca. Na posiedz. izby Niższej 22, mimo żywego oporu opporycyi, pierwszy artykuł billu ministeryalnego o przedłużeniu na 5 lat pełnomocnictwa Kommissyi ubogich został przyjęty 163 gł. przeciw 49 — Na posiedz. 23 wniosek lorda Mahon, naganiający ministrów za to że wielu skazanym na zesłanie kara ta zostaje zamieniana na więzienie w pontonach, po długich rozprawach został przyjęty 49 głosami przeciw 28, ale ta większość powinna być uważana za przypadkową, albowiem wszyscy prawie deputowani ministeryalni byli się rozeszli nie myśląc iżby przyszło do głosowania.

DOPISEK.

W tej chwili przybywa poczta zagraniczna. Wiadomości z Londynu, po 27, niezawierają interesu, z Paryża dochodzą również po 27. Obie izby ciągną dalej wszczęte rozprawy. Śledztwo o rozruchach w Marsylii czynnie się posuwa; uwięzionych jest już 21; miasto spokojne.

(Journ. de S. P. G. P. Psz. Półn.)

MUZYKA.

DWIE WIRTUOZKI W PETERSBURGU.

(Udzielono.)

Z wielkiej liczby koncertów, które w tym poście bawiły świat Peterzburski, były dwa. co nie na mniejszą zasługują uwagę, niż nie jednego z okrzyczanych mistrzów Europy. Bo to były koncerta dwóch młodych Polek, ładnych naszych współrodaczek, Panny T. *Józefowiczówny* i Panny J. *Borejko.*—Rozbiór gry pierwszej może czytelnik znaleść w Tygodniku Petersburskim, w powyższych numerach. Sąd trafny, spostrzeżenia właściwe, prawdziwe, podyktowane od serca, co pojęło głos serca, głos uczucia, są to przymioty, co zawsze cechują uwagi Pana J. E. herbu G. czy je robi nad nowowyszłą powieścią, czy nad powiewnemi dzwięki muzyki. Wszędzie tam widać prawdę, zdanie się na serce, na głębokie uczucie piękności, na ten dar rzadki, a niezbędny w krytycznem ocenianiu dzieł sztuki. Pan J. E. herbu G. prostemi wyrazami, napisał rozbiór gry Panny T. Józefowiczówny, nie poszedł za śladem tych, co to technicznemi terminami zarzucają nas, profanów; językiem swego rzemiosła do nas przemawiają, by się osłonić jakąś tajemniczością, w zdaniu o rzeczy co pochodzi od duszy, i duszą chyba pojąć się może—a nie daje się określić w rozwlekłych terminach, drapiących ucho nas-profanów.—*Miej serce i patrzaj w serce.* Darmośmy czekali podobnych uwag nad grą Panny Józefy Borejko. Jest to przecie Wirtuozka której gra na fortepianie potrafiła wzbudzić podziwienie i prostego słuchacza i znawcy muzycznego—podobnie jak jej oczy zachwyciłyby najwięcej wymagającego znawcę dzieł Rafaela i Greutza. Panna J. Borejko umie władać swym instrumentem jak najwybrydniejs ze

może wymagać ucho. Śpiewność, dokładność, giętkość są najwyrazistsze przymioty jej gry. Raz palce biegą coraz bystrzej, niespokojniej; «jak jaskółki przed burzą» tony się mącą jak niepewne na morzu fale — nagle zagrzmiały — znów ciszej, lekko śpiew się unosi, ledwie dosłyszany, jak brzęk pierwszej pszczołki na wiosnę—znów rośnie, przybywa tonów, składają się chóry, rozlegają się hymny dziękczynne, uroczyste. — Taka treść odegranej przez P. J. Borejko fantazii Talberga *Moise*. Artystka wykonała ją z wyrazem właściwym; wymównym, dobrze to epos muzyczne cechującym. Toż o innych tworach — Kalkbrennera i Liszta—byśmy musieli mowić. Głośne, nieustające długo oklaski, były odgłosem tych tonów w sercach słuchaczy. Fortepian wydał się jakimś instrumentem zdatnym dla wszelkich tonów i akordów; a trzeba było patrzeć na białe rączki wirtuozki — zdało się iż cień jasny unosił się nad klawiszami od którego powiewała dziwna muzyka. Z taką bystrością i giętkością latały palce pięknej Wirtuozki. O P. J. Borejko—to można wyrzec, iż jej gra pewna, polot niezawodny, śmiały—więcej niż P. T Józefowiczówny. Gra P. T. Józefowicz, jakkolwiek twarz obojętna i spokojna, żywa i wymowna, ale bez burzy, oddycha tą wiarą i ufnością dziecięcia w cnoty ludzi, w nadzieję tęczową, wiarę szczerą. Jest to złudzenie, cicha zorza marzeń, spokojnie uśmiechająca się w pierwszych dniach wiosny — za którą leży rzeczywistość, nieraz gorzka, trudna, ucząca nas taktu i wyrachowania.—Słyszeliśmy z ust pewnych osób, umiejących czuć muzykę, iż P. J. Borejko ma wiele utworów własnej kompozycyi, które co do sztuki i mocy czucia nie ustępują dziełom naszego Chopina. Uwielbienie dla rzeczy naszych, każe nam zanieść prozbę do skromnej Artystki aby nie ukrywała swych prac w biórku a objawiła je na widok publiczny, tym więcej iż te kompozycye mają być w duchu krajowej nuty. Godzi się, aby żaden talent rodzinny nie został zapomniany, zamkniony jedynem kołem przyjaciół i znajomych.

Dodamy tu jeszcze słówko o grze P. T. Józefowicz. Odgłos publiczny i odgłos znawców powszechnie przyznał dzielność jej talentu. Lecz jeżeli jej gra jest *artystyczna*, jak powiedział P. J. E. herbu G. to rozumiemy pod tém, iż mieści w sobie wszelkie przymioty potrzebne dla artysty: sztukę i uczucie. Lecz dalej, polegając P. J. E. herbu G. na zdaniu cudzém, mówi, iż w grze P. T. Jozefowiczówny niema żadnej szkoły, nauki żadnej. Jest to sprzeczność z tém co wprzody było powiedzianém (*). Dziwnie się to wydaje abyśmy chcieli sądzić o doskonałości gry podług tego, jak się zabiera do odegrania Wirtuoz, czy naszych trzyma się sposobów i manier, t. j. czy do naszej należy szkoły; czy też przeciwnie, ma swoje, których my nie znamy, i za to go potępiamy iż nie ma naszej nauki. Wirtuozka co tyle duszy z pod swego smyczka wylewa, z takiem uczuciém głębokiem, naturalném, musi mieć swe własne sposoby, swoję sobie dogodną szkołę, która dla drugich możeby się wcale nie przydała, a możeby im jeszcze więcej popsuła grę niż poprawiła, gdyby chcieli też szkołę sobie przyswoić.—Wspomniałem o tej bagateli jedynie dla ostrzeżenia młodej Wirtuozki aby złem zrozumieniem rzeczy nie krzywiła własnego charakteru. Niech zostanie tym, kim jest, a będzie lepiej. — Kończąc ten artykuł, dowiaduję się iż Panna T. Józefowiczówna ma znowu grać koncert, po świętach w przewodną niedzielę.

D.

W Petersburgu 19 Marca 1841.

(*) Przepraszamy autora artykułu, ale tu najmniejszej sprzeczności niema. P. J. E. herbu G. mógł się pomylić w swym sądzie, ale nic nie powiedział takiego, coby się z sobą pogodzić niedało. *Gra artystyczna*, jak dziś te wyrazy rozumiemy, oznacza nie grę sztuczną, wyćwiczoną. ale grę przejętą uczuciem prawdziwej sztuki; to się i ztąd daje widzieć co dalej P. J. E. powiedział o wytrawionych, biegłych muzykach, którzy dotąd niezasłużyli sobie na tytuł *artystów*. Rowniez co dalej mówi P. D. o manierze, potrzebuje sprostowania. W artykule P. J. E. nie chodziło o to, aby artysta niemógł sobie stworzyć szkoły, (która jest rzeczą raczej niemateryalną.) ale oto, że we wszystkich szkołach są pewne mechaniczne sposoby exekucyi, przeznaczone do pewnego celu, najprostszą drogą doń prowadzące, a dla tego powszechnie przyjęte; wymyślać więc coś nowego w tych pojedyńczych sposobach, jest to albo nieznać dotąd wymyślonych i doświadczeniem sprawdzonych, albo dobrowolnie mnożyć trudności. Jest to coś nakształt tego, jak gdyby ktoś, gardząc wynalazkiem druku, chciał otrzymywać tysiące exemplarzy za pomocą przepisywania. Znawca, co to powiedział p J. E. herbu G. tak tę rzecz rozumiał; zresztą cóż dziwnego że osoba kilkonastoletnia nie posiada jeszcze w zupełności tego mechanizmu, który stanowi jedyne bogactwo mierności; to jest w naturze rzeczy i niech się tém nie martwi bo łatwo tego nabędzie, kiedy to co ona posiada, nabyte być niemoże, tylko się razem z człowiekiem rodzi. I owszem, im więcej P. Józefowicz, będąc już na tym punkcie gdzie dziś stoi, ma drogi do zrobienia, tym lepiej, bo tym większa będzie wysokość na której stanie jej talent w swojej dojrzałości. Naszém zdaniem znawca co to w Tygodniku powiedział, obok najpiękniejszej pochwały jaką wyrzekł dla młodej artystki, oddał też jéj największą usługę, wskazując możność dalszego kształcenia się; najgorszą zaś oddałby ten, ktoby wmawiał *trzynastoletniej pannie, że w grze na skrzypcach ani kroku już więcej do zrobienia niema.*

(Wydawca Tygodnika.)

OD WYDAWCY

Z powodu świąt Zmartwychwstania Pańskiego przyszły numer Tygodnika wyjdzie oddziś za tydzień, w Piątek, 4 Kwietnia.

Печатать позволяется: С.-Петербургъ. Марта 27-го 1841. *П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.